

W dniach 23-27 kwietnia miałam ogromną przyjemność przebywać wraz z 30 innymi osobami na Ukrainie. Gościńę zapewnił nam ks. Wiktor, opiekun i dyrektor Domu Miłosierdzia w Gródku. Mieszkają w nim m.in. Polacy, którzy wymagają ze względu na wiek i stan zdrowia - stałej opieki. Przekazaliśmy im dary (żywność, leki). Pierwszym celem naszej podróży był Chmielnicki. Droga długa, ale umilały nam ją śpiewy. Po krótkich zakupach na tamtejszym targu, udaliśmy się do prawosławnej cerkwi. Tam też mogliśmy uczestniczyć w ceremonii chrztu, która była o wiele bardziej uroczysta i dłuższa niż ta, która odbywa się w Kościele katolickim. Cerkiew zafascynowała mnie swoim bogatym zdobionym wnętrzem- pięknymi ikonami, obrazami.

Drugiego dnia pojechaliśmy do Chocimia, gdzie zwiedzaliśmy Twierdze, skąd można było podziwiać piękne widoki. Miałam niezwykłą szanse znaleźć się w miejscach, które są częścią historii. Zostały one upamiętnione i opisane we wspaniałym dziele polskiego noblisty pt. „Trylogia”. Po krótkim zwiedzaniu znaleźliśmy się w Okopach Trójcy Świętej. Niespodziewanie wyszła naprzeciw nam starsza kobieta, która jak się okazało jest Polką, miała na imię Aniela. Była bardzo wzruszona, a jednocześnie z jej oczu biła wielka radość. Widać było, że brakuje jej spotkań z Polakami, ich obecności a także ojczystego, polskiego języka.

W Kamieńcu Podolskim dotarliśmy do pomnika poświęconego płk. Wołodyjowskiemu. Byliśmy też w znajdującej się tam Twierdzy. Wchodziliśmy na wszystkie jej wieżyczki, gdzie można było podziwiać uroki najbliższych okolic.

Niedziela - ostatni dzień pobytu - rozpoczęliśmy od Mszy Św. Następnie po sytym i pysznym śniadaniu wyruszyliśmy na podbój Lwowa. Oczywiście pierwszym punktem zwiedzania Lwowa był Cmentarz Łyczakowski, na którym spoczywają znani i wybitni Polacy. Najbardziej wzruszający dla mnie był moment, kiedy znalazłam się na Cmentarzu Orląt Lwowskich. Poświęcenie i odwaga tych dzieci i młodych ludzi, którzy tam są pochowani to świadectwo dla nas, współcześnie żyjących jak bardzo można umiłować swoją Ojczyznę i poświęcić dla niej swoje życie.

Nie sposób w kilku zdaniach opisać tego co się widziało, gdyż wrażenia i piękno, które mnie tam spotkało nie może wyrazić się w paru prostych słowach. W każdym miejscu naszego pobytu towarzyszył nam zachwyt nad tamtejszą przyrodą, która była świadkiem wielkich wydarzeń historycznych.

Marta

{slimbox images/foto/pielgrzymki/2009/20090423_01.jpg,
images/foto/pielgrzymki/2009/20090423_01m.jpg;
images/foto/pielgrzymki/2009/20090423_02.jpg,
images/foto/pielgrzymki/2009/20090423_02m.jpg;
images/foto/pielgrzymki/2009/20090423_03.jpg,
images/foto/pielgrzymki/2009/20090423_03m.jpg;
images/foto/pielgrzymki/2009/20090423_06.jpg,
images/foto/pielgrzymki/2009/20090423_06m.jpg;
images/foto/pielgrzymki/2009/20090423_10.jpg,
images/foto/pielgrzymki/2009/20090423_10m.jpg;
images/foto/pielgrzymki/2009/20090423_04.jpg,
images/foto/pielgrzymki/2009/20090423_04m.jpg;
images/foto/pielgrzymki/2009/20090423_05.jpg,
images/foto/pielgrzymki/2009/20090423_05m.jpg;
images/foto/pielgrzymki/2009/20090423_07.jpg,
images/foto/pielgrzymki/2009/20090423_07m.jpg, Takie widoki można spotkać na ulicach
Lwowa; images/foto/pielgrzymki/2009/20090423_08.jpg,
images/foto/pielgrzymki/2009/20090423_08m.jpg;
images/foto/pielgrzymki/2009/20090423_09.jpg,
images/foto/pielgrzymki/2009/20090423_09m.jpg;
images/foto/pielgrzymki/2009/20090423_11.jpg,
images/foto/pielgrzymki/2009/20090423_11m.jpg;
images/foto/pielgrzymki/2009/20090423_12.jpg,
images/foto/pielgrzymki/2009/20090423_12m.jpg;
images/foto/pielgrzymki/2009/20090423_13.jpg,
images/foto/pielgrzymki/2009/20090423_13m.jpg;
images/foto/pielgrzymki/2009/20090423_14.jpg,
images/foto/pielgrzymki/2009/20090423_14m.jpg }